

Sygn. akt V KK 644/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. H.**

skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 lutego 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 14 maja 2021 r., sygn. akt XVII Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt III K [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 maja 2021 r., sygn. akt XVII Ka [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt III K [...], wniósł obrońca M. H.. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. rażące naruszenie przepisów art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez rażące naruszenie prawa procesowego polegające na braku zmiany lub uchyleniu przez Sąd II instancji wyroku Sądu I instancji zgodnie z żądaniem apelacji, podczas gdy

Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia przejawiającym się w:

a. naruszeniu art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 304 § 2 k.p.k. w zw. z art. 345 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającym na przeprowadzeniu dowodu i oparciu ustaleń Sądu stanowiących podstawę do skazania M. H. na podstawie zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez A. P. w charakterze świadka, podczas gdy, jak wynika z protokołu przesłuchania A. P., był on współsprawcą przestępstw za które skazany został M. H., wobec świadka A. P. nie zostało zaś wszczęte postępowanie przygotowawcze ani nie zostały mu przedstawione zarzuty, co doprowadziło do ominięcia przez organy ścigania i Sąd I instancji zakazu dowodowego określonego w art. 389 § k.p.k. i 170 § 1 pkt 1 k.p.k. i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka osoby, która powinna w toku postępowania występować w charakterze współoskarżonego,

b. naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, wykraczający poza zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającej się w:

i. błędnym uznaniu wyjaśnień M. H. za niewiarygodne w zakresie dotyczącym zarzutów nr I-XVIII, podczas gdy oskarżony w sposób logiczny i konsekwentny opisał prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą polegającą na okazjonalnym sprowadzaniu samochodów zza granicy, zaś wyjaśnienia jego korespondują m.in. z zeznaniami D. K., J. Ż., K. W., D. A., M. K., zeznaniami A. P. złożonymi w toku postępowania sądowego,

ii. błędnym przyjęciu przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień P. S., przy jednoczesnej odmowie przyznania wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego w toku postępowania sądowego, podczas gdy pierwotne wyjaśnienia oskarżonego nie korespondują w rzeczywistości w pełni z zeznaniami świadków obciążającymi oskarżonych, co więcej zaś, nie mogą stanowić podstawy dla przyjęcia, że poszczególne pojazdy opisane w zarzucanych oskarżonym czynach zostały przez oskarżonych zakupione w całości a następnie rozłożone, albowiem w przedmiocie tym oskarżony P. S. i nigdy w rzeczywistości bezpośrednio się nie

wypowiedział, zaś z pozostałych materiałów dowodowych zgromadzonych w sprawie okoliczność taka nie wynika,

iii. uznaniu zeznań świadka L. M. za w pełni wiarygodne, podczas gdy do zeznań tych podejść należało z najwyższą ostrożnością, Sąd I instancji zaś nieprawidłowo ocenił rzekomy brak interesu świadka w składaniu zeznań, tj. świadek w rzeczywistości poprzez podjęcie decyzji o składaniu zeznań, z uwagi na jego karalność, dążył do poprawienia swojej sytuacji choćby w kontekście zastosowania wobec niego warunkowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności, czy uzyskania innych korzyści możliwych na gruncie wykonywania kary pozbawienia wolności, co łącznie ze stwierdzonymi zaburzeniami i schorzeniami psychiatrycznymi/psychicznymi świadka, jego niepamięcią odnośnie zdarzenia w toku przesłuchania przed Sądem, faktem składania przez świadka zeznań obciążających oskarżonych również w innych postępowaniach karnych, w rzeczywistości dyskwalifikuje jakąkolwiek wartość dowodową zeznań tego świadka,

iv. błędnej ocenie zeznań A. P., tj. przyjęciu za wiarygodne wyłącznie zeznań złożonych przez świadka w toku postępowania przygotowawczego, przy jednoczesnym odmówieniu przymiotu wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka w toku postępowania sądowego, podczas gdy świadek wskazywał, iż treść jego zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego miała być sugerowana przez policjantów, sam świadek mógł zaś obawiać się zasugerowanej mu odpowiedzialności karnej i stąd też taka treść zeznań, zaś zeznania złożone przed sądem pozostawały logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

v. błędnej ocenie zeznań R. G. i wywnioskowaniu, iż zeznania te determinują fakt popełnienia przestępstwa przez oskarżonych, podczas gdy ich treść w rzeczywistości umożliwia jedynie generalne stwierdzenie, że obaj oskarżeni byli widywani czasami razem przez świadka przy wynajętym przez niego garażu - świadek nie precyzuje jednak, czy i którego z oskarżonych widział i jak często, czy też widział ich tylko razem, a także w jakim celu przyjeżdżali oskarżeni do tego garażu,

vi. błędnej ocenie całokształtu dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i przyjęcie przez sąd, iż dowody te wskazują jednoznacznie na fakt, iż oskarżeni współdziałając kupili i rozmontowali całe pojazdy opisane w przedstawionych im zarzutach, podczas gdy okoliczność taka nie wynika bezpośrednio z któregośkolwiek ze zgromadzonych dowodów,

c. naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegającym na błędnej ocenie opinii z zakresu mechanoskopii biegłego J. Ł. i bezkrytycznym przyjęciu ustaleń tej opinii za własne, podczas gdy wątpliwości budzi rzetelność, jasność i spójność sporządzonej opinii — jak przyznał sam biegły w toku jego przesłuchania na rozprawie w dniu 17 października 2019 r., badania mechanoskopijne oraz elektroniczne badanych przez biegłego m.in. sterowników pojazdów potrafią zająć od kilkudziesięciu minut do nawet kilku godzin albo dni w zależności od urządzenia, przy czym biegły wskazał, że analizowane w toku postępowania urządzenia wymagały dłuższych badań, co przy uwzględnieniu ilości zbadanych przez biegłego urządzeń i czasu potrzebnego na ich zbadanie, w żaden sposób nie koresponduje z rzeczywistym czasem pracy biegłego odzwierciedlonym w wystawionych przez niego fakturach VAT; co więcej, biegły nie przedstawił w toku postępowania pełnej metodologii wykonanych przez siebie badań, ani protokołów przeprowadzonych czynności, a co za tym idzie, nie jest możliwe zweryfikowanie prawidłowości ustaleń biegłego przez sąd, ale także rzeczywiste ustosunkowanie się oskarżonego do treści opinii i zastosowanych metod badawczych, co w sposób daleko idący godzi w prawo do obrony oskarżonego,

d. naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegającym na błędnej ocenie dowodów z opinii z zakresu mechanoskopii oraz wyjaśnień P. S., zeznań L. M. i A. P., przejawiającą się m.in. w błędnym przyjęciu przez ten Sąd, że skazany dopuścił się paserstwa całych pojazdów, podczas gdy co najmniej odnośnie czynów opisanych w punktach IX, X, XVI części wstępnej wyroków brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że skazany dopuścił się paserstwa całych pojazdów określonych w tych czynach, albowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby organy ścigania zabezpieczyły więcej niż jedną część poszczególnych pojazdów, co stoi w opozycji do faktu

odnalezienia większej ilości części rzekomo pochodzących z tych samych pojazdów określonych w pozostałych przypisanych skazanemu czynach,

e. naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającym na uwzględnieniu przy ocenie dowodów wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, w szczególności:

i. przyjęciu na podstawie wyjaśnień oskarżonego P. S. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, następnie niepodtrzymanych przez oskarżonego, zeznań T. S., A. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, L. M., że oskarżony M. H. kupował i demontował całe kradzione pojazdy,

ii. nieuwzględnieniu treści wyjaśnień M. H., zeznań D. K., J. Ż., K. W., D. A., M. K., zeznań A. P. złożonych na etapie postępowania sądowego, z których wynika, że oskarżony M. H. albo kupował całe pojazdy celem ich dalszej odsprzedaży, zajmował się naprawą pojazdów, a w związku z tym także zakupem części do pojazdów,

podczas gdy pomiędzy w/w dowodami zachodzą oczywiste sprzeczności, Sąd zaś w sposób dowolny wykorzystał wyłącznie dowody wymienione w lit. a. powyżej, celem poczynienia ustaleń umożliwiających przyjęcie wobec oskarżonego paserstwa całych pojazdów określonych w zarzutach I - XVIII, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów oprócz w/w dowodów ze źródeł osobowych na popełnienie tak opisanych czynów, zaś:

i. wbrew twierdzeniom Sądu wyjaśnienia P. S. złożone w toku postępowania przygotowawczego nie wykluczają możliwości zakupu przez oskarżonych pojedynczych części samochodowych, nadto wbrew ocenie Sądu w żaden sposób nie uprawniają do postawienia tezy, iż poszczególne z pojazdów opisane w zarzucanych oskarżonym czynach zostały sprowadzone i zdemontowane w całości,

ii. z zeznań T. S. nie można w rzeczywistości wysnuć tezy, aby oskarżeni zajmowali się, tym bardziej wyłącznie, demontażem całych kradzionych pojazdów, albowiem świadek widział wyłącznie, że do tunelu foliowego przyjeżdżały różne samochody, nie wypowiedział się zaś nigdy, czy były to samochody, które następnie do tunelu wjeżdżały, wyjeżdżały z niego, nadto świadek nie rozpoznał żadnego z oskarżonych jako osób, które bywały na posesji,

iii. A. P. nie podtrzymał swoich zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, podnosząc w dodatku, iż w toku przesłuchania tego treść zeznań została wymuszona bądź zasugerowana przez funkcjonariuszy Policji,

iv. zeznania L. M. nie zasługują na przymiot wiarygodności, albowiem świadek w składaniu zeznań realizował swój własny interes, nadto jest osobą skazaną oraz cierpi na schorzenia psychiatryczne, istnieje nadto możliwość ingerencji w treść zeznań złożonych przez świadka,

f. naruszeniu art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd pierwszej instancji powołania innego biegłego celem sporządzenia opinii dotyczącej mechanoskopii, pomimo okoliczności osłabiających zaufanie do wiedzy oraz bezstronności biegłego sporządzającego opinię w sprawie i uwzględnienie opinii biegłego mgr. inż. J. Ł.,

g. naruszeniu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 9 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie w toku postępowania, w tym z urzędu, dowodu z zeznań świadka J. Ś. na okoliczność sporządzonej opinii z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sytuacji, gdy osoba ta posiada istotne informacje dotyczące sprawy, a jego zeznania miałyby istotny wpływ w zakresie ustalenia prawidłowego stanu faktycznego sprawy, w szczególności ocenę opinii biegłych, zmierzających do wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy i naruszenie tym samym prawa do obrony skazanego

h. naruszeniu art. 176 k.p.k., art. 393 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., polegającym na tym, że Sąd w niniejszej sprawie pominął istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. oparł wyrok na niepełnym materiale dowodowym, w szczególności pominął dowód z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, tj. E. K., J. N., M. S., D. K., J. P., G. W., W. W., A. K.,

i. naruszeniu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 9 k.p.k., art. 5 k.p.k., polegającym na nieuzasadnionym zaniechaniu przeprowadzenia w toku postępowania nawet z urzędu dowodu z dokumentacji ubezpieczeniowej pojazdów, których dotyczą zarzucane oskarżonemu czyny i zaniechanie zwrócenia się w tym zakresie do ubezpieczycieli,

celem ustalenia wartości oszacowania pojazdów, wypłaty odszkodowania, stanu technicznego pojazdów, które to okoliczności są niezbędne z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych skazanemu,

j. w wyniku naruszeń postępowania, w tym tych wymienionych wyżej, dokonania błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, a przejawiającego się w:

i. błędnym ustaleniu przez Sąd, że oskarżony M. H. miał świadomość nielegalnego pochodzenia pojazdów, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy w żaden sposób nie wynika, żeby M. H. zakupił lub sprowadził jakiekolwiek pojazdy nielegalnego pochodzenia, zaś P. S. mógł nie informować oskarżonego o pochodzeniu pojazdów sprowadzanych bądź kupowanych przez niego,

ii. błędnym ustaleniu przez Sąd, że oskarżeni podjęli się paserstwa całych pojazdów pochodzących z kradzieży, a następnie błędnym ustaleniu wysokości szkody poprzez przyjęcie wartości całych pojazdów, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy nie sposób jest wywnioskować, aby oskarżeni w rzeczywistości zakupili bądź w inny sposób objęli w posiadanie każdy z poszczególnych pojazdów opisanych w przedstawionych oskarżonym zarzutach, a następnie pojazdy te rozłożyli, albowiem z materiału dowodowego nie sposób wysnuć wniosku inny, niż że oskarżeni mogli być co najwyżej w posiadaniu poszczególnych części od pojazdów wskazanych w zarzutach,

iii. błędnym ustaleniu wysokości szkody, tj. ustaleniu jej w wysokości odpowiadającej wartości całych pojazdów określonych w zarzutach, podczas gdy przy prawidłowej ocenie dowodów, wysokość szkody stanowić może wyłącznie wartość poszczególnych części zabezpieczonych w toku postępowania,

iv. niepoczynieniu jakichkolwiek ustaleń faktycznych w przedmiocie każdego z zarzucanych oskarżonym czynów z osobna - tj. nieustalenie strony podmiotowej przestępstwa oraz przedmiotu przestępstwa (świadomości przestępnego pochodzenia oraz czy oskarżeni sprowadzili cały samochód czy tylko jego części) w stosunku do każdego czynu osobno,

2. rażące naruszenie przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 9 k.p.k. w zw. z art. 409 k.p.k. i art. 170 § 4 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. polegającym na błędnym przyjęciu przez Sąd

II instancji, że po wznowieniu przewodu sądowego Sąd I instancji prawidłowo nie przeprowadził z urzędu dowodów wcześniej wnioskowanych przez skazanych i obrońców, tudzież nie wydał postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosków nierozpoznanych, albowiem ci nie ponowili wniosków dowodowych po wznowieniu przewodu sądowego, podczas gdy wbrew twierdzeniom Sądu II instancji skazani i obrońcy nie mieli obowiązku ponownego składania wniosków dowodowych, bowiem wznowienie przewodu sądowego oznacza kontynuowanie postępowania od chwili i takiego stanu, w jakim przewód sądowy uległ zamknięciu, a co za tym idzie, wnioski dowodowe wcześniej złożone funkcjonowały dalej w postępowaniu, więc Sąd I instancji miał zarówno możliwość reasumpcji postanowień dowodowych już w postępowaniu wydanych, jak też obowiązek rozpoznania i wydania odpowiednich postanowień dowodowych w przedmiocie wniosków złożonych i nierozpoznanych także przed wznowieniem przewodu sądowego,

3. rażące naruszenie przepisów art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uznaniu za wiarygodne przez Sąd II instancji zeznań L. M., podczas gdy do zeznań tych podejść należało z najwyższą ostrożnością, Sąd II instancji zaś nieprawidłowo ocenił rzekomy brak interesu świadka w składaniu zeznań, tj. świadek w rzeczywistości poprzez podjęcie decyzji o składaniu zeznań, z uwagi na jego karalność, dążył do poprawienia swojej sytuacji choćby w kontekście zastosowania wobec niego warunkowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności, czy uzyskania innych korzyści możliwych na gruncie wykonywania kary pozbawienia wolności, co łącznie ze stwierdzonymi zaburzeniami i schorzeniami psychiatrycznymi/psychicznymi świadka, jego niepamięcią odnośnie zdarzenia w toku przesłuchania przed Sądem, faktem składania przez świadka zeznań obciążających oskarżonych również w innych postępowaniach karnych, w rzeczywistości dyskwalifikuje jakąkolwiek wartość dowodową zeznań tego świadka, nadto Sąd II instancji wskazał, że „nie sposób zweryfikować źródła pochodzenia informacji przekazanych przez L. M. organom ścigania”, co powinno prowadzić do rozstrzygnięcia wartości dowodowej zeznań tego świadka na korzyść skazanego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przechodząc do motywów zajętego stanowiska wskazać trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest „atakowanie” w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznawanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu. Powyższe uwagi wydają się niezbędne wobec charakteru zarzutów podniesionych w niniejszej kasacji.

Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie zmierza bowiem w istocie do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a zaakceptowanej następnie w pełni w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń.

Zarzuty sformułowane obecnie w kasacji były już przedmiotem apelacji obrońcy i oskarżonego, a Sąd odwoławczy szczegółowo odniósł się do tych zagadnień, czego dowodzi obszernie uzasadnienie, w którym przekonująco wyłożono powody zajętego stanowiska. Wniesiona kasacja stanowi w istocie polemikę z tymi wywodami. Dlatego też w pełni wystarczające będzie zwrócenie

uwagi na najważniejsze aspekty przeprowadzonej kontroli odwoławczej i powody zaakceptowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Szczegółowe wywody uzasadnienia znane są bowiem obrońcy i do nich należy w tym miejscu odesłać. Dostrzec trzeba i to, że skarżący nie zarzuca naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. dotyczącego wymogów kontroli odwoławczej, co już pozwala przyjmować, że kasacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów w zakresie oceny materiału dowodowego. W apelacjach podnoszono już, że Sąd Rejonowy niezasadnie jakoby odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. H. oraz P. S. w zakresie, w jakim nie przyznali się do zarzucanych im czynów, a także bezzasadnie dał wiarę zeznaniom świadków A. P. i L. M. złożonym w postępowaniu przygotowawczym i w konsekwencji na ich podstawie błędnie przypisał oskarżonemu sprawstwo odnośnie do czynów z art. 291 § 1 k.k. Dodatkowo skarżący kwestionowali wartość dowodową opinii biegłego J. Ł., podnosząc, że oskarżony nie zajmował się paserstwem całych pojazdów, a wyłącznie handlem częściami samochodowymi, jednocześnie kwestionując, że brak jest jednoznacznych dowodów, że oskarżony miał jakąkolwiek wiedzę na temat tego, że pochodzą one z nielegalnego źródła.

W odniesieniu do świadka A. P. Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania Sądu *meriti*, że należało dać wiarę jego zeznaniom z postępowania przygotowawczego, w których opisał swoją współpracę z oskarżonym i udział w rozbieraniu samochodów na części, a odmówić wiarygodności depozycjom z postępowania sądowego. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na konkretne i przekonujące argumenty przemawiające za takim stanowiskiem. Odnosząc się zaś do twierdzeń, jakoby brak postawienia A. P. zarzutów, mimo jego udziału w przestępstwach, świadczył o braku jego wiarygodności, wskazał, że nie jest rolą sądu oceniać taki sposób postępowania organów ścigania odpowiedzialnych za formułowanie zarzutów i kierowanie skargi do sądu, a w konsekwencji nie sposób czynić z tego zarzutu pod adresem Sądu Rejonowego i wiązać go z kwestią wiarygodności zeznań świadka.

Do tej ostatniej kwestii powraca obrońca w kasacji, jednak czyni to w sposób całkowicie nietrafny. Wskazywanie bowiem na konieczność zastosowania przez Sąd Rejonowy instytucji uregulowanej uprzednio w art. 345 k.p.k. (pozostawiając

nawet na boku, że wcale nie wchodzi tu o „zwrot aktu oskarżenia” lecz o zwrot sprawy prokuratorowi) z zaleceniem podjęcia działań zmierzających do przedstawienia zarzutów A. P., jest zupełnie nieuprawnione. Nie jest bowiem rolą sądu wskazywanie prokuratorowi, jakiej osobie winien postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Innymi słowy realizowanie procesowej funkcji oskarżania pozostawione jest - w granicach wyznaczonych zasadą legalizmu z art. 10 k.p.k. - prokuratorowi, a sąd nie jest w tym zakresie organem kontrolnym. Jeżeli zatem w sprawie niniejszej A. P. występował w charakterze świadka, to rzeczą sądu było jedynie dokonanie rzetelnej oceny tego dowodu w kontekście całokształtu materiałów sprawy, co też nastąpiło. W doktrynie podnosi się wprawdzie, że warunkiem zasadności zwrotu akt sprawy w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego nie mogą być w żadnym przypadku wady redakcyjne czy inne mankamenty aktu oskarżenia, lecz braki postępowania przygotowawczego - w tym także proceduralne, a nie tylko dowodowe - stanowiące przeszkodę w merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy, których usunięcie w postępowaniu sądowym sprawiłoby znaczne trudności, np. nieprzedstawienie zarzutów, niedokonanie zmiany zarzutów (akt oskarżenia ujmuje zarzuty inaczej niż postanowienie o ich przedstawieniu), niedokonanie mimo wniosku podejrzanego czynności z art. 321 k.p.k. (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Warszawa 2014, s. 1216-1217). Kontekst przytoczonej wypowiedzi ewidentnie przemawia jednak za tym, że wskazane w niej nieprzedstawienie zarzutów jako podstawa zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego odnosi się do sytuacji, gdy akt oskarżenia dotyczy osoby, której nie zostały uprzednio przedstawione zarzuty, co stanowi przeszkodę w rozpoznaniu sprawy przez sąd. Nie chodzi tu więc o wkraczanie w sferę decyzji prokuratora co do tego, jakiej osobie będzie postawiony zarzut. Jest to zatem całkowicie odmienna sytuacja, aniżeli układ procesowy rozpatrywanej sprawy.

Przechodząc już do kolejnych kwestii, stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy wskazał powody podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji co do oceny wyjaśnień P. S., które za wiarygodne uznane zostały tylko w zakresie, w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz opisał przebieg przestępczego procederu, a którym odmówiono wiarygodności w pozostałym

zakresie, w szczególności w części, w jakiej zaprzeczył, by oskarżony M. H. brał udział w paserstwie samochodów. I tym razem Sąd Okręgowy odwołał się do konkretnych dowodów wspierających przyjęte stanowisko. Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień M. H., dzieląc rozważania tego Sądu co do twierdzeń oskarżonego, w których negował on, by uczestniczył w przestępczym procederze rozbierania na części skradzionych uprzednio pojazdów. W tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego przeczą bowiem przede wszystkim zeznania świadka A. P.. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że zeznania tego świadka wprost wskazują, iż sugestie jakoby przedmiotem działalności oskarżonych był jedynie handel częściami samochodowymi, są absolutnie nieuprawnione i stanowią wyłącznie przejaw przyjętej linii obrony. I w tym względzie Sąd odwoławczy wskazał na konkretną argumentację.

Ponadto z relacją świadka A. P. opisującą działalność oskarżonego korespondowały zdaniem Sądu odwoławczego także zeznania R. G., który wielokrotnie widywał oskarżonego M. H. w okolicach garażu w C. i miał zapisane jego dane w zeszycie oraz zeznania świadków P. E. i S. M., którzy wskazywali na obecność M. H. w garażach w K., która to okoliczność wynikała też z treści opinii daktyloskopijnej, jak również zeznania świadka D. A., który w X. wynajmował garaż-warsztat, a w którym napraw pojazdów na zlecenie oskarżonego M. H. dokonywał A. P.. W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie naprowadzone okoliczności jednoznacznie wskazują, iż wyjaśnienia oskarżonego M. H., w których zaprzeczał by w jakikolwiek sposób uczestniczył w nielegalnym procederze rozbierania kradzionych aut na części, nie zasługiwały na wiarę.

Sąd Okręgowy zgodził się przy tym z oceną Sądu Rejonowego, który podchodząc z dużą ostrożnością do wypowiedzi świadka L. M., uznał je za wiarygodne w zakresie, w którym podawał, że oskarżeni M. H. oraz P. S. kontynuowali działalność przestępczą zapoczątkowaną przez P. C., polegającą na sprowadzaniu pojazdów kradzionych za granicą, rozbieraniu ich na części oraz podmienianiu, w samochodach sprowadzanych na tzw. słupy, części i podzespołów na te pochodzące z kradzionych samochodów. Według świadka samochody miały być rozbierane przez oskarżonych i wynajęte przez nich osoby, w garażach w C. i

K., a uzyskane przez nich części montowane w innych autach, sprzedawane przez Internet lub na giełdzie. Mając zaś na uwadze fakt, że relacja świadka L. M. w zasadzie całkowicie została potwierdzona materiałem dowodowym pochodzącym z innych źródeł, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do kwestionowania jego zeznań. Jednocześnie Sąd *ad quem* zaznaczył, że nawet przy braku przedmiotowych zeznań, pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowił wystraszającą podstawę do przypisania oskarżonym sprawstwa czynu ciągłego z art. 291 §1 k.k. Sąd odniósł się również do kwestii źródła pochodzenia informacji podawanych przez L. M., stwierdzając, że nie sposób go ostatecznie ustalić, choć z uwagi na spójność i szczegółowość wskazywanych informacji, niewykluczone jest, że był nim sam M. H., który przebywał ze świadkiem w jednej celi mieszkalnej.

Odnosząc się z kolei do zarzutów co do zasadności oceny zeznań świadka R. G. Sąd Okręgowy wskazał, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tego dowodu nie wykracza poza dyrektywy wynikające z treści art. 7 k.p.k. Jego zeznania były spójne, konsekwentne, szczerze i spontaniczne. W ocenie Sądu pozostają one przy tym w pełni zgodne z zeznaniami A. P., który wskazywał na rozbieranie przez oskarżonych samochodów w garażu w C., a także z zeznaniami L. M. oraz częściowo z wyjaśnieniami P. S..

Na uwzględnienie nie zasługiwały też zdaniem Sądu odwoławczego zarzuty apelujących sprowadzające się do podważenia wiarygodności opinii sporządzonych przez biegłego sądowego J. Ł.. W tym zakresie Sąd przywołał stosowną argumentację. Nie pominął Sąd Okręgowy ponadto odniesienia się do zarzutu, że w świetle wypowiedzi biegłego na rozprawie co do pracowitości prowadzonych przez niego badań mechanoskopijnych, przedłożone faktury za wydanie opinii nie mogą odzwierciedlać wykonanych czynności, a w związku z tym również same opinie muszą budzić zastrzeżenia. Również w tym aspekcie Sąd wskazał na przekonującą argumentację, która podważa taki tok rozumowania. W ocenie Sądu Okręgowego brak ujawnienia przez biegłego kompletnej metodologii badań nie może prowadzić do kwestionowania wartości dowodowej wymienionych opinii. Biegły w ustnej opinii wskazał, że ustalając pochodzenie części od określonych pojazdów opierał się na indywidulanych oznaczeniach różnych części, stosowanych

przez producentów, zaś okoliczność stosowania tego rodzaju oznaczeń została potwierdzona zarówno w pisemnej informacji uzyskanej od producentów, jak i w opinii Stowarzyszenia Rzecznawców [...] w P. Jednocześnie dla Sądu odwoławczego przekonujący był wywód biegłego dotyczący braku przedstawienia części metodologii badawczej, w szczególności sposobu odczytywania danych z pamięci sterowników, w obawie przed ich ujawnieniem i rozpowszechnieniem w środowisku przestępczym. Sąd odwoławczy szczegółowo podał powody czynienia ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że przedmiotem przestępstwa paserstwa były całe samochody, a nie jedynie części samochodowe w oparciu o opinię wskazanego biegłego. Wywody te w opinii Sądu pozwalają przyjmować, że w garażach wykorzystywanych przez oskarżonych oraz w wynajmowanym przez nich mieszkaniu zostały zabezpieczone różnorodne części pochodzące od tych samych konkretnych pojazdów, a należące do różnych grup rodzajowych, tj. od części mechanicznych i sterowniczych do części karoserii i tapicerki, co wskazuje na trafność poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, iż przedmiotem paserstwa były całe, kompletne pojazdy. W świetle bowiem zasad logiki i doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, by osoby trudniące się wyłącznie handlem częściami samochodowymi posiadały tak różnorodne rodzajowo części pochodzące od tych samych pojazdów. Nadto, w ocenie Sądu odwoławczego zestawienie wniosków płynących z opinii biegłego J. Ł. z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności opiniami sporządzonymi przez Laboratorium [...] w P., informacjami uzyskanymi od producentów oraz zeznaniami świadka A. P. i częściowo wyjaśnieniami oskarżonego P. S., uzasadnia twierdzenie, iż Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie popełnienia przez oskarżonych przestępstwa paserstwa całych pojazdów. W efekcie Sąd Okręgowy skonkludował, że podniesione przez apelujących w omawianym zakresie zarzuty należało uznać za niezasadne, gdyż zarówno ilość zabezpieczonych u oskarżonych części samochodowych, jak i ich różnorodność rodzajowa i pochodzenie tych części od tych samych pojazdów wskazują, że proceder przestępczy oskarżonych dotyczył całych samochodów, które następnie były przez nich i wynajęte przez nich osoby

(np. A. P.) rozbierane na części. Okoliczność ta została potwierdzona przez A. P. i L. M., a także pośrednio wynika z zeznań R. G..

W tej sytuacji, w odniesieniu do zarzutów apelacji co do błędnej oceny zeznań innych wymienionych świadków i pominięciu korzystnych dla oskarżonych fragmentów ich zeznań, Sąd Okręgowy wskazał zasadnie, że w świetle przytoczonych wyżej okoliczności zeznania te miały charakter drugorzędny. Przywołani przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego M. H. świadkowie, wbrew stanowisku apelujących, nie dysponowali bowiem informacjami istotnymi dla ustalenia okoliczności popełnienia przez oskarżonych zarzucanych im czynów, a wyłącznie wskazywali, że ich wiedza na temat działalności oskarżonych dotyczy tylko legalnie prowadzonych przez nich przedsięwzięć (D. K., M. K., D. A.), nie posiadali oni w ogóle danych na temat działalności oskarżonych (T. S., K. W.) lub ich zeznania zostały ocenione przez Sąd Rejonowy jako niewiarygodne, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (J. Ż., B. K.) i która to ocenę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował.

Nie sposób podzielić też uwag co do drugiego zarzutu kasacji. Otóż, Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że w zakresie oddalenia wniosków dowodowych zgadza się w pełni z decyzją Sądu Rejonowego, jednocześnie podnosząc, iż po wznowieniu przewodu sądowego dnia 6 kwietnia 2017 r. i prowadzeniu postępowania dowodowego w dalszym ciągu, strony nie ponowiły wniosków dowodowych w żadnym zakresie, **ostatecznie oświadczając na rozprawie dnia 12 grudnia 2019 r., że nie zgłaszają żadnych wniosków** (podkreślenie SN). Nadto mimo zobowiązania stron na rozprawie dnia 17 października 2019 r. do złożenia ewentualnych wniosków dowodowych w terminie 7 dni wnioski takie nie zostały złożone. Wobec takiego stanowiska stron Sąd Rejonowy mógł zasadnie przyjmować, że strony nie widzą już potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego. Koncentrowanie się obrońcy jedynie na stwierdzeniu Sądu, że strony nie ponowiły wniosków dowodowych nie może więc przekonywać. Skarżący pomija bowiem całokształt wypowiedzi Sądu. Skarżący nie wskazuje przy tym w żaden sposób, jak podnoszona okoliczność nierozpoznania wniosków dowodowych mogła rzutować na zaskarżony wyrok. Zarzut ten jest zatem oczywiście bezzasadny.

Podsumowując, Sąd odwoławczy odniósł się do każdego z zarzutów apelacji, a przy tym sposobu ustosunkowania się do tych zarzutów skarżącemu nie udało się w skuteczny sposób zakwestionować w kasacji. Wywody Sądu odwoławczego były obszerne i przekonujące. Wobec tego, że autor kasacji nie wykazał, że w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło w istotny sposób rzutować na treść zaskarżonego wyroku, skarga ta została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Stanowi ona w istocie bezzasadną polemikę z wywodami Sądu odwoławczego i jako taka nie mogła znaleźć uznania Sądu Najwyższego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.

a.s.